REDAKCJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
Sekretariat 335-60
Centr 335-61 do 65
Dz. Miejski 318-97
Śmiało i szcz. 345-17
Red nocny 335-66
Pismo redagnie zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK IX NR 109 PIĄTEK 8 MAJA 1953 R. CENA 20 GR.

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

Dumne meldunki o realizacji zobowiązań 1-majowych

W listach do Bolesława Bieruta ludzie pracy przyrzekają zwiększyć wysiłek w walce o pokój i Plan Sześcioletni

WARSZAWA (PAP). Do Przewodniczącego KC PZPR Prezesa Rady Ministrów, Bolesława Bieruta, robotnicy hut, kopalń i fabryk oraz młodzież szkolna nadsyłają liczne listy, depesze i karty 1-majowe. W pismach tych ludzie pracy meldują o swych osiągnięciach i zapewniają, że nieustannie wzmagać będą wysiłki w walce o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych, przyśpieszać budowanie socjalizmu, potęgować walkę o pokój.

Załoga kopalni „Karol" pisze m. in.: „Kierując się wskazaniami Waszych nauk, Towarzyszu Przewodniczący, załoga kopalni „Karol" zjednoczona pod czerwonymi sztandarami, wykonała podjęte dla uczczenia Święta Pracy 1 Maja zobowiązania i uroczyście ślubuje wzmagać walkę o pokój i Plan 6-letni".

„My, hutnicy — pisze załoga huty „Jedność" — zapewniamy Was, Towarzyszu Przewodniczący, że wzmożemy walkę z brakoróbstwem, że stale będziemy wykonywać z nadwyżką plany produkcyjne".

W piśmie prezydium akademii 1-majowej **Szczecińskich Zakładów Nawozów Fosforowych** — nawiązującym do słów krytyki Przewodniczącego KC PZPR na VII plenum o uchybieniach i niedociągnięciach tych zakładów — czytamy: „Przystąpiliśmy do generalnego szturmu na wszystkich odcinkach, hamujących dotychczasową naszą pracę. Zaczęliśmy ujawniać i usuwać z naszych szeregów, wrogów, bumelantów, brakorobów i biurokratów, umasowiliśmy współzawodnictwo i racjonalizatorstwo, zaczęliśmy walczyć o bezawaryjność ruchu oraz rytmiczne wykonywanie zmianowych i dobowych planów produkcyjnych".

Oprócz depesz i listów ludzie pracy, a szczególnie młodzież, przesłali wiele kart z życzeniami 1-majowymi. Karty te ozdobione symbolami walki o pokój i socjalizm zawierają wyrazy gorących uczuć miłości i wdzięczności dla Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej — Bolesława Bieruta.

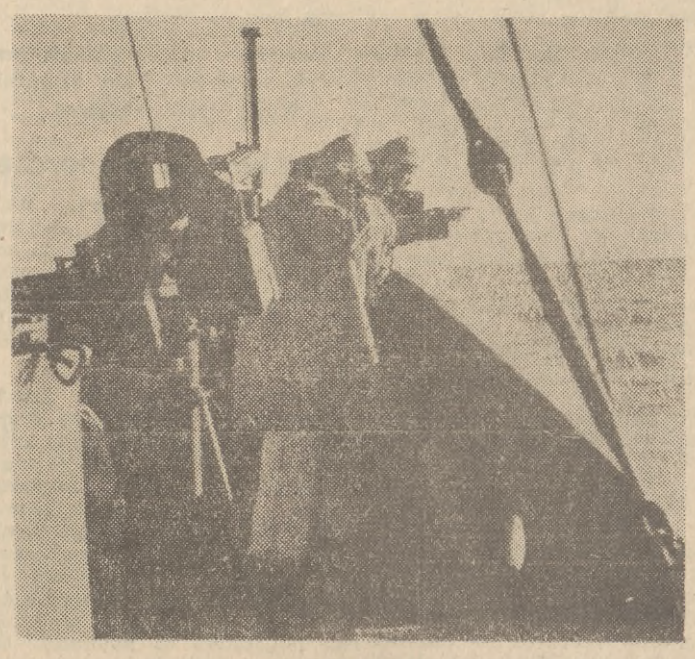

Czujnie strzeo granic Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — oto codzienne bojowe zadanie Wojsk Ochrony Pogranicza.

Na zdjęciu: Na dozorowcu patrolowym WOP.

CAF - WAF - fot. Grzęda

Pakt pokoju pięciu mocarstw
zapewni bezpieczeństwo narodów

BUDAPESZT (PAP). Węgierska Agencja Telegraficzna podaje, że prof. Joliot-Curie, dr Joseph Wirth i Pietro Nenni zwrócili się z polecenia komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju do rządu węgierskiego z prośbą o poparcie apelu Kongresu do pięciu wielkich mocarstw w sprawie zawarcia paktu pokoju.

Dnia 6 maja minister spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej Erik Molnar przesłał z polecenia rządu odpowiedź, która stwierdza m. in.:

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej szczerze wita apel skierowany w imieniu Kongresu Narodów w Obronie Pokoju do rządów Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Chińskiej Republiki Ludowej, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie zawarcia paktu pokoju i zdecydowanie apel ten popiera.

Wyzwolony naród węgierski uważa, iż podstawowym warunkiem jego twórczej pracy jest pokój, o którego zachowanie niezłomnie walczy.

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej popiera bez zastrzeżeń apel Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, wyrażający żywotne interesy narodów całego świata i jest przekonany, **że pakt pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami wydatnie przyczyni się do odprężenia sytuacji międzynarodowej oraz służyć będzie dziełu pokoju i bezpieczeństwu narodów na całym świecie.**

Depesza Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta
z okazji ósmej rocznicy wyzwolenia Niemiec

Do
Towarzysza Otto Grotewohla
Prezesa Rady Ministrów
Niemieckiej Republiki Demokratycznej
Berlin

Proszę przyjąć, Towarzyszu Prezesie, najserdeczniejsze pozdrowienia od rządu i narodu polskiego z okazji ósmej rocznicy wyzwolenia Niemiec dzięki wiekopomnemu zwycięstwu bohaterskiej Armii Radzieckiej nad siłami hitleryzmu.

Naród polski z całego serca życzy narodowi niemieckiemu rychłego zjednoczenia pokojowych, demokratycznych i suwerennych Niemiec, ważnego czynnika pokoju w Europie.

(—) Bolesław Bierut
Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Wyniki wykonania planu gospodarczego Chin północno-wschodnich za 1952 r.

PEKIN (PAP). Masy pracujące Chin północno - wschodnich osiągnęły w 1952 r. wielkie sukcesy w rozwoju gospodarki narodowej.

Plan produkcji przemysłowej na rok 1952 wykonano w 110,7 proc.

W porównaniu z 1951 rokiem produkcja surówki wzrosła o 23 proc., wlewek stalowych — o 38 proc., węgla — o 30 proc., energii elektrycznej — o 45 proc., ropy naftowej i łupków — o 43 proc. itd. Wielokrotnie zwiększyła się produkcja lamp elektrycznych, materiałów drzewnych, papieru, cementu, szkła, cegły, obuwia, przędzy bawełnianej i tkanin.

Globalna wartość produkcji w 1952 r. przewyższyła o 47 proc. poziom 1951 r.

Komunikat Biura Światowej Rady Pokoju

SZTOKHOLM, (PAP). Komunikat Biura Światowej Rady Pokoju stwierdza, że posiedzenie Biura w dniu 5 bm. było poświęcone przygotowaniom do najbliższej sesji Światowej Rady Pokoju.

Motorowy wagon ekspresowy Warszawa — Gdynia

WARSZAWA (PAP). W nocy z 16 na 17 bm. na liniach PKP wprowadzony będzie nowy rozkład jazdy pociągów z ważnością na okres letni do 3 października br.

W nowym rozkładzie jazdy znalazły pełny wyraz doświadczenia z ubiegłego okresu letniego, oraz z okresu zimowego 1952/53. Główny nacisk położono w nim na zaspokojenie przede wszystkim potrzeb komunikacyjnych ludzi pracy i uczącej się młodzieży dojeżdżających do zakładów pracy względnie szkół. Drugim zasadniczym zadaniem nowego rozkładu jazdy jest stworzenie warunków dla zapewnienia regularnego kursowania pociągów. W wyniku — ogólny przebieg pociągów miejscowych i podmiejskich w stosunku do całości ruchu pasażerskiego wzrośnie z 62,4 proc. w 1952 r. do 68,4 proc. w roku 1953.

Z ważniejszych zmian w nowym rozkładzie jazdy zasługuje na podkreślenie wprowadzenie do codziennego kursowania wagonu motorowego ekspresowego w relacji Warszawa — Gdynia przez Działdowo.

Związkowcy radzieccy odwiedzili piotrkowskich włókniarzy

ŁÓDŹ (PAP). **Członkowie przybyłej do Polski na uroczystości 1-majowe delegacji związkowców radzieckich: I. P. Gurejew — członek prezydium WCSPS, I. T. Waligura — górnik z Donbassu, bohater pracy socjalistycznej i deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, oraz A. S. Szwiecowa — przewodniczący zarządu okręgowego związku włókniarzy w Iwanowie, zwiedzili ostatnio piotrkowski kombinat bawełniany im. M. Nowotki.**

Związkowcy radzieccy przekazali załodze kombinatu bojowe pozdrowienia od bohaterskiej klasy robotniczej Związku Radzieckiego.

Członkowie delegacji radzieckiej zwiedzili także Łódź, a w szczególności robotnicze dzielnice mieszkaniowe powstające w tym mieście.

—oOo—

10 tys. motocykli wyprodukowała już warszawska fabryka motocykli

WARSZAWA (PAP). Załoga warszawskiej fabryki motocykli przeżyła 7 bm. swój wielki dzień: z taśmy montażowej zszedł 10-tysięczny motocykl, wyprodukowany w zakładach. 10 tys. motocykli „SHL" na naszych drogach — to jeszcze jeden, obok 10 tys. „Starów" i 20 tys. traktorów „Ursus", przykład nieustannego, wszechstronnego rozwoju naszego przemysłu motoryzacyjnego, przemysłu, który powstał dopiero w Polsce Ludowej.

LPŻ, LL i LM łączą się w jedną organizację

WARSZAWA (PAP). **Zgodnie z wyrażanym wielokrotnie życzeniem szerokich rzesz członkowskich Ligi Przyjaciół Żołnierza, Ligi Lotniczej i Ligi Morskiej nastąpi połączenie tych organizacji w jedno stowarzyszenie.**

Dnia 10 maja 1953 roku w sali centralnego klubu TPP-R w Warszawie odbędzie się krajowa konferencja, na której podjęta zostanie uchwała o zjednoczeniu oraz nastąpi powołanie tymczasowych naczelnych władz nowej organizacji.

Nowe prowokacje bandytów Tito na węgiersko-jugosłowiańskiej granicy

BUDAPESZT (PAP). Jak podaje wydział informacji węgierskiego MSZ, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej wystosowało do poselstwa jugosłowiańskiego w Budapeszcie notę, która stwierdza m. in.:

5 maja 1953 roku o godzinie 13 z jednego z domów wsi Goła, leżącej na terytorium Jugosławii w odległości około 100 metrów od granicy węgiersko - jugosłowiańskiej, jugosłowiańska straż graniczna strzeliła do patrolu węgierskiego pełniącego służbę przy wieży obserwacyjnej na terytorium węgierskim w pobliżu budki dróżnika kolejowego.

Dowódca patrolu węgierskiego Barna Vida został ciężko ranny. Musiano odesłać go natychmiast do szpitala dla dokonania operacji.

Zranienie dowódcy patrolu Barny Vidy dowodzi, że żołnierze jugosłowiańskich wojsk ochrony pogranicza kontynuują swą zbrodniczą prowokacyjną działalność. **Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej na polecenie swego rządu protestuje jak najbardziej stanowczo przeciwko nowej oburzającej prowokacji ze strony jugosłowiańskich sił zbrojnych, ostrzega rząd jugosłowiański, że ponosi on całkowitą odpowiedzialność za te prowokacje i kategorycznie domaga się, by rząd jugosłowiański podjął nareszcie niezbędne kroki dla niezwłocznego położenia kresu coraz to nowym prowokacjom granicznym ze strony Jugosławii.**

Pogłębiają się sprzeczności w państwach kapitalistycznych

LONDYN (PAP). Komentując wiadomość o zredukowaniu przez USA tzw. „pomocy" dla Anglii, dziennik „Daily Express" stwierdza, że wiadomość ta powinna być przyjęta przez Anglików z zadowoleniem, aczkolwiek nie całkowitym. Będziemy w pełni zadowoleni — dodaje dziennik — dopiero wówczas, gdy Anglia w ogóle nie będzie korzystała z żadnej wojennej pomocy Ameryki.

NOWY JORK (PAP). Jak donosi prasa amerykańska, kanadyjska Izba Gmin powzięła 6 bm. **rezolucję, wzywającą rząd do złożenia kategorycznego protestu przeciwko ograniczaniu przez USA importu z Kanady.**

Izba jednomyślnie uchwaliła również protest **przeciwko pogwałceniu przez Stany Zjednoczone ogólnego porozumienia w sprawie taryf celnych i handlu.**

Nasz komentarz

Nie lekceważyć wskazówek CZRM!

Serwis Centralnego Zarządu Rybołówstwa Morskiego już od dłuższego czasu sygnalizował o wydajności połowów na łowisku Rynny Słupskiej.

Niestety — „Arka", „Jedność" i rybacy indywidualni zlekceważyli zalecenia serwisu, łowiąc w dalszym ciągu na mało wydajnych łowiskach. Tymczasem **RYBACY „KORABA" Z PUCKA PRZEZ PRZESZŁO MIESIĄC PROWADZILI WYDAJNE POŁOWY NA TYM ŁOWISKU, OSIĄGAJĄC W EFEKCIE PEŁNE WYKONANIE KWIETNIOWEGO PLANU.**

Kierownictwo „Arki" usłuchało dopiero zaleceń 5 i 6 bm., osiągając doskonałe wyniki połowowe właśnie na łowisku Rynny Słupskiej. Przeciętne wyniki wynosiły ok. 30 skrzyń z jednego zaciągu, najlepszy zaś 50 skrzyń.

Lekceważenie zaleceń serwisu CZRM jest karygodnym niedbalstwem ze strony kierownictw poszczególnych przedsiębiorstw rybackich. Wiemy, że bardzo słabo wypadła realizacja miesięcznego planu połowów w kwietniu zarówno w „ARCE" jak i w „JEDNOSCI" i u rybaków indywidualnych, podczas gdy w tym samym okresie rybacy puckiego „Koraba" prowadzili na Rynnie Słupskiej niespotykanie wydajne połowy.

Niewykorzystanie możliwości wykonania kwietniowego planu połowów przez nasze przedsiębiorstwa rybackie powinno być dla nich nauczką na przyszłość, że należy pilnie śledzić cenne wskazówki serwisu CZRM.

Wniosek jest krótki: po pierwsze — jeśli nasze przedsiębiorstwa rybackie, „Arka" i „Jedność", oraz rybacy indywidualni pragną osiągnąć jak najlepsze wyniki połowowe, powinny zawsze **STOSOWAĆ SIĘ DO WSKAZÓWEK SERWISU CZRM, który ma pełne możliwości kierowania kutrów na najwydajniejsze łowiska.** Po drugie: zwłaszcza w maju i czerwcu br. Rynna Słupska i Głębia Bornholmska stanowić będą najwydajniejsze łowiska i tam powinny kutry w tym okresie prowadzić systematyczne połowy. Kierownictwa naszych przedsiębiorstw powinny tego dopilnować.

(oz)

VI Wyścig Pokoju

Malek (ČSR) zwycięzcą VI etapu
Wójcik i Ulik wycofali się z wyścigu

W dniu wczorajszym 71 kolarzy wystartowało do VI etapu Wyścigu Pokoju na trasie Chemnitz — Lipsk, długości 187 km. Podobnie jak w dniu poprzednim kolarze mieli do pokonania bardzo ciężkie warunki. Padający bez przerwy deszcz oraz przenikliwe zimno stawiały przed uczestnikami wyścigu duże wymagania. Kilkadziesiąt kilometrów za Chemnitz znajdował się bardzo trudny podjazd. Różnica wzniesień na 200 metrowym odcinku szosy wynosiła tam 107 m.

Jako pierwszy przeszkodę tę pokonał Czechosłowak **Malek**, który nie czekając na resztę, z powodzeniem zaczął się oddalać od czołówki złożonej z ok. 30 kolarzy. Po kilkunastu kilometrach Malek miał już 5 minut przewagi nad czołówką.

Grupa czołowa zwiększyła tempo i na ok. 80 km przed metą dochodzi Czechosłowaka. **Malek próbuje wkrótce ponownie ucieczki wraz z Belgiem Eloot. Za nimi podąża natychmiast grupa złożona z kilku kolarzy, którzy po krótkim pościgu doganiają uciekinierów.**

Na 50 km przed Lipskiem czołówka składająca się z **Maleka, Schura, Koleva i Andersena** ma już 5 minut przewagi nad następną grupą.

Poniżej podajemy wyniki indywidualne VI etapu (niekompletne): 1) **Malek** (CSR) — 5:58,37, 2) **Andersen** (Dania) — 5:58,37, 3) **Schur** (NRD) — 5:59,43, 4) **Rebry** (Belgia), 5) **Pedersen** (Dania), 6) **Kasslin** (Finlandia), 7) **Dinter** (NRD), 8) **Bartusek** (Węgry), 9) **Kunes** (CSR), 10) **Krestev** (Bułgaria). Z Polaków **Królak** zajął 18 miejsce, a **Wilczewski** — 22. **Wójcik i Ulik wycofali się w czasie VI etapu z wyścigu.**

Drużynowo etap wygrała **Czechosłowacja** — 18:05,02 przed **Danią** (w tym samym czasie) i **NRD** — 18:06,08. **Szczegółowe wyniki VI etapu wraz z miejscami zajętymi przez Klabińskiego oraz drużynę polską podamy w numerze jutrzejszym.**

Ze świata

SZTOKHOLM (PAP). Korespondenci szwedzkich gazet donoszą z Waszyngtonu, że rząd szwedzki wspólnie z innymi państwami złożył 4 bm. protest przeciwko zamiarowi władz amerykańskich przedłużenia ograniczeń na import do USA produktów mlecznych. Jak wiadomo, Szwecja złożyła niedawno protest przeciwko ograniczeniom importowym na wywóz do USA sproszkowanego mleka ze Szwecji.

* * *

SZTOKHOLM (PAP). Strajk robotników szwedzkiego przemysłu spożywczego trwa nadal. Rząd szwedzki uchwalił na nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu, iż „nie ma powodów do ingerencji".

* * *

PARYŻ (PAP). Walka strajkowa we Francji przybiera na sile. Charakterystyczną jej cechą jest coraz silniejsza jedność działania różnych zw. zawodowych.

Strajk marynarzy i oficerów marynarki handlowej rozszerza się.

Robotnicy 74 oddziału zakładów samochodowych Renault kontynuują strajk. Represje zastosowane przez dyrekcje poniosły całkowite fiasko.

CGT i Chrześcijańskie Zw. Zawodowe robotników arsenałów marynarki wezwały swych członków do zorganizowania strajku w dniu 12 maja.

* * *

LONDYN (PAP). Organ armii egipskiej, czasopismo „At-Tharir" stwierdza, że nowe pokojowe kroki Rosjan umacniają pozycję Egiptu, albowiem obalają argumenty zachodu o konieczności zachowania baz wojennych w tym kraju.

Biali faszyści na czarnym lądzie

W wywiadzie, udzielonym w roku ubiegłym korespondentowi jednego z prowincjonalnych dzienników amerykańskich, premier Unii Południowo - Afrykańskiej, faszysta Malan, oświadczył, że wprowadził w swoim kraju „prawdziwą amerykańską demokrację". Warto popatrzeć, jak wygląda ta „prawdziwie amerykańska demokracja" w afrykańskim wydaniu faszysty Malana.

W Unii Południowo - Afrykańskiej żyje 12,5 miliona mieszkańców. Z tego 8 milionów stanowią Murzyni i Mulaci, 2 miliony — Hindusi, a resztę — 2,5 miliona — biali. W Unii Południowo-Afrykańskiej panuje „demokracja", to znaczy, że co cztery lata odbywają się „powszechne" wybory do parlamentu. Dawniej w wyborach mieli prawo brać udział Murzyni, Mulaci i Hindusi, jeżeli spełnili odpowiednie, wymagane przez ordynację wyborczą, warunki. Obecnie, w myśl ustaw wprowadzonych przez Malana — prawo wyborcze jest bardziej „oryginalne". A więc — posiadają je wszyscy biali. W prowincjach północnych — Transvaal i Oranje — „kolorowi" pozbawieni są głosu. W stanach południowych — Kapstad i Natal — prawo głosu ma około 50 tysięcy najbogatszych Mulatów. Ale i oni wybierać mogą swych frzech (!) reprezentantów dopiero w 6 tygodni po „wyborach powszechnych", a ich „reprezentantami" mogą być tylko biali.

Jak obliczyła prasa amerykańska, wystarczą głosy 4 proc. mieszkańców Unii (nie wszyscy biali posiadają prawo wyborcze), aby zapewnić władzę partii rządzącej.

Kombinacje wyborcze

Przypatrzmy się teraz, jakie warunki muszą spełnić „kolorowi" (w tym wypadku — Mulaci, gdyż Murzyni i Hindusi w ogóle pozbawieni są prawa głosu), aby móc stanąć do urny w „postępowych" prowincjach południowych.

Każdy z nich musi przede wszystkim udowodnić, że w żyłach jego płynie domieszka krwi „białych panów". Dalej — musi zarejestrować swój dokładny adres i miejsce zatrudnienia (wpis do rejestru dokonywany jest osobiście, co stanowi zarazem egzamin ze znajomości języka angielskiego). Z kolei kandydat na wyborcę musi wykazać się majątkiem co najmniej 75 funtów i dochodem rocznym co najmniej 50 funtów. Po spełnieniu tych wszystkich warunków 48.492 „kolorowych" wyborców ma prawo oddać głosy na trzech, wyznaczonych przez parlament białych kandydatów.

Innym wzorem „demokracji" było **zaanektowanie przez Malana w 1950 r. terytorium Afryki Południowo - Zachodniej.** Ponieważ akcja ta dokonana została wbrew postanowieniom ONZ, Malan zorganizował komedię wyborczą, przeprowadzoną tam w roku ubiegłym. 270.000 czarnych mieszkańców tego obszaru zostało pozbawionych prawa głosu. Spośród 26.000 białych mieszkańców, uprawnionych do głosowania było 11 tysięcy, z tego **7,5 tysiąca hitlerowców, sprowadzonych do Afryki przez rząd Malana po klęsce Trzeciej Rzeszy.** W tych warunkach, przy „większościowej" ordynacji wyborczej, partia Malana zapewniła sobie wszystkie mandaty, po czym nowowybrany „parlament" zatwierdził ustawę o przyłączeniu Afryki Południowo - Zachodniej do Unii.

Polityka brutalnego terroru

W tych warunkach ostatnie wybory w Unii, przeprowadzone 15 kwietnia br., zakończyły się „zwycięstwem" Partii Nacjonalistycznej Malana, która uzyskała 94 mandaty. Stronnictwo „opozycyjne" — „United Party" czyli „Partia Zjednoczona" — otrzymało 57 mandatów. Obie te partie prowadzą wspólną, faszystowską politykę gnębienia ludności miejscowej i wszelkich ruchów postępowych. **„Celem naszej polityki** — przyznał cynicznie czołowy przywódca nacjonalistów, J. G. Strydon — **jest przekształcić Afrykę Południową w kraj białych".**

Aby to osiągnąć, Malan przeprowadził ostatnio dwie nowe ustawy. Pierwsza z nich, Public Safety Act — ustawa o bezpieczeństwie publicznym — **daje rządowi prawo ogłaszania stanu wyjątkowego, kiedy i gdzie mu się podoba.** Zaznaczyć należy, że w okresie stanu wyjątkowego tracą swą moc wszelkie przepisy prawne, nieograniczona zaś władza życia i śmierci spoczywa w ręku miejscowego gubernatora.

Drugą faszystowską ustawą Malana jest Criminal Law Amendment Act — **rozszerzone prawo kryminalne — które przewiduje karę ciężkiego więzienia, a nawet śmierci za wszelkie usiłowania protestu przeciwko obowiązującym ustawom, jak również za propagandę i nawoływanie do zmiany obowiązujących ustaw.** Na mocy tej ustawy aresztowany został ostatnio redaktor postępowego tygodnika „Advance" w Kapstadzie, który opublikował artykuł, domagający się zmiany faszystowskich ustaw.

Business na więźniach

Największym jednak „osiągnięciem" Malana jest wprowadzenie „prywatnych więzień". Oto co na ten temat pisze angielski tygodnik burżuazyjny „Economist": „Rząd Południowej Afryki prowadził w ciągu ostatnich dwóch lat politykę budowania więzień „w terenie", tzn. w okolicach wiejskich, wypożyczając z tych więzień ludzi do pracy farmerom.

Farmerzy z okolic Kapstadu zwrócili się ostatnio do rządu z prośbą o stworzenie takiego więzienia w ich okolicy. Ponieważ były trudności finansowe, farmerzy zorganizowali własne przedsiębiorstwo. Pod przewodem czołowego farmera, George Versfera, założyli normalną spółkę akcyjną, subskrybowali 25.000 funtów w 1-funtowych akcjach i zaproponowali rządowi, że wybudują więzienie, jeśli rząd... zgodzi się zapełnić je więźniami".

Dziwnym zbiegiem okoliczności stryj Verstera, Viktor Verster, jest dyrektorem urzędu więzień. Nic też dziwnego, że rząd Malana wykazał entuzjazm dla „inicjatywy" farmerów i dostarczył im 350 więźniów. Obecnie spółka wypożycza więźniów, płacąc rządowi 1 szylinga i 9 pensów dziennie za człowieka. W ten sposób w ciągu jednego roku pomysłowi farmerzy nie tylko „odbili" sobie koszta wybudowania więzienia, ale zarobili „na czysto" 18.000 funtów.

„Jakiż inny kraj może się poszczycić takimi osiągnięciami?" — pyta korespondent „Economist". Rzeczywiście, „osiągnięcia" faszysty Malana, który zaprowadził w Unii Południowo-Afrykańskiej „prawdziwą amerykańską demokrację", są niezrównane.

Józef Sołtys

Zajęcia praktyczne w TRM

W gdyńskim Technikum Rybołówstwa Morskiego kształcą się nowe, młode kadry przyszłych ludzi morza. Urozmaicona jest tematyka zajęć szkolnych, najlepiej jednak lubią młodzi marynarze ćwiczenia praktyczne.

Na zdjęciu: ćwiczenia z kompasem.

CAF — fot. Celle

więcej RYBY DLA KRAJU

Rybacy „Jedności" realizują zobowiązania 1-majowe

Rybacy „Jedności", podejmując zobowiązania 1-majowe, postanowili wykorzystać na połowy szereg pogodnych niedziel. Realizacja tych zobowiązań przyniesie spółdzielni poważne oszczędności, dopomoże w systematycznym wykonywaniu miesięcznych i kwartalnych planów połowów.

W tej chwili w „Jedności" przebiega realizacja podjętych zobowiązań. Załoga kutra „Gdy 114" z szyprem **Edmundem Boryną**, realizując podjęte zobowiązanie, poświęciła dotychczas na połowy 3 niedziele.

„Gdy 182" z szyprem **Józefem Chludzińskim** — 3 niedziele, „Gdy 16" z szyprem **Eliaszem Jankowskim** — 3 niedziele, „Gdy 74" z szyprem **Brunonem Szmidtem** — 2 niedziele, „Gdy 166" z szyprem **Augustynem Detlafem** — 2 niedziele, „Gdy 41" z szyprem **Augustynem Spechtem** — 2 niedziele.

Są jednak, niestety, i tacy rybacy, którzy dotychczas jeszcze nie przystąpili do realizacji podjętych przez siebie zobowiązań. **Należą do nich załogi kutrów „Gdy 75" z szyprem Piotrem Bukowskim, „Gdy 97" z szyprem Franciszkiem Hildebrandtem, „Gdy 12" z szyprem Stanisławem Bizewskim i „Gdy 130" z szyprem Franciszkiem Skoczke,** którzy postanowili poświęcić na połowy po 2 niedziele w kwietniu, maju i czerwcu.

Odkładanie realizacji podjętych zobowiązań z niedzieli na niedzielę stwarza możliwość niewykonania zobowiązania, gdyż następne niedziele mogą być np. sztormowe. Rybacy, zaniedbujący realizację podjętych przez siebie zobowiązań, powinni natychmiast przystąpić do ich wykonywania.

DZIĘKI REALIZACJI ZOBOWIĄZAŃ 1-MAJOWYCH 2 ZAŁOGI KUTRÓW „JEDNOŚCI" OSIĄGNĘŁY OSTATNIO DOSKONAŁE WYNIKI W REALIZACJI MAJOWEGO PLANU POŁOWÓW. ZAŁOGA KUTRA „GDY 166" Z SZYPREM AUGUSTYNEM DETLAFEM WYKONAŁA DO 5 BM. 54,4 PROC. PLANU MIESIĘCZNEGO, A ZAŁOGA „GDY 117" Z SZYPREM FRANCISZKIEM RECKE 41 PROC. PLANU MIESIĘCZNEGO. (cz)

„Wenecja" Morza Kaspijskiego

Niejeden okręt rozbił się niegdyś o Czarne Skały — niewielką skalistą wysepkę na Morzu Kaspijskim w odległości 50 kilometrów od lądu stałego. Tak bywało w dni sztormów i wichrów. Natomiast w dni pogodne i ciche na morzu wokoło Czarnych Skał pojawiały się tęczowe plamy i pęcherzyki gazu. Pozwalało to przypuszczać, że na dnie morskim znajdują się źródła ropy naftowej.

Kilka lat temu wypłynęły więc na morze pierwsze szkunery z ekipami geologów, a w listopadzie 1949 roku z pierwszego wywierconego przy Czarnych Skałach szybu podmorskiego wytrysnęła nafta.

Ciężkie to były dni dla pierwszych wiertaczy i naftowców, którzy postanowili wydrzeć Morzu Kaspijskiemu ukryte na jego dnie skarby. Z wielkim trudem wybudowano na skale niewielki domek, któremu podczas każdego sztormu groziło niebezpieczeństwo. Nie było czasu na budowę prawdziwego falochronu. Przyholowano więc z „cmentarzyska okrętów" w Baku stare wysłużone kadłuby statków i zakotwiczono je przy skałach. Powstał w ten sposób niewielki port. W kajutach statków zamieszkali robotnicy i inżynierowie, a na pokładach znajdowały się składy żywności i narzędzi. Czarne Skały zaczęto nazywać „Wyspą Siedmiu Okrętów".

Dzisiaj Wyspa Siedmiu Okrętów jest prawdziwym miastem na wodzie — „Wenecją" Morza Kaspijskiego. Tylko że zamiast romantycznych gondoli uwijają się tam zwinne kutry, dowożące żywność i słodką wodę, posuwają się statki z dźwigami i częściami stalowych konstrukcji.

Na Wyspie Siedmiu Okrętów stało się wkrótce ciasno. Coraz więcej wiercono szybów w dnie morskim, coraz więcej przybywało tam ludzi. Trzeba było znaleźć dla nich pomieszczenie. Zaczęto więc wewnątrz sztucznej zatoki budować domki na silnych stalowych palach i na starych, zakotwiczonych na stałe łodziach pontonowych. Jednak po jakimś czasie znowu ciasnota dawała się we znaki. Kiedy więc od zatopionych okrętów poprowadzono w głąb morza na przestrzeni kilku kilometrów szeroki stalowy pomost, łączący wyspę z rozrzuconymi na morzu mniejszymi stalowymi wysepkami, na tym pomoście zaczęto budować domy i to już dwupiętrowe.

Wyspa Siedmiu Okrętów powoli coraz bardziej uniezależnia się od stałego lądu. Chleba dostarcza teraz czynna na miejscu piekarnia, jest tam apteka, ambulatorium, sklep, fryzjer, oddział pocztowy. „Miasto" jest zelektryfikowane, zainstalowano radiowęzeł, czynne są dwa kina, często odbywają się występy i koncerty artystów z Baku.

Wieże wiertnicze, platformy dla nich, domy dla robotników budowane są na stałym lądzie. Statek podwozi je na wyznaczone miejsce i potężne dźwigi, umieszczone na drugim statku, spuszczają na dno morskie konstrukcje stalowe w kształcie olbrzymich „taboretów". Według systemu, opracowanego przez inż. Mieżłumowa, montuje się sześć takich „taboretów" jeden na drugim, a na ostatnim, wystającym wysoko nad powierzchnię morza, układa się platformę dla wieży wiertniczej. W pierwszych latach budowa szybu naftowego nawet niedaleko brzegu, na płytkiej wodzie, trwała pół roku. Dzisiaj, przy zastosowaniu nowego systemu montowania gotowych konstrukcji, **wieże wiertnicze wyrastają z głębi morza w ciągu kilku dni.**

Każdy dzień „morskich naftowców" — jest to nowy termin, który przyjął się w Związku Radzieckim — dostarcza niezliczonych przykładów bohaterstwa i poświęcenia w pracy. Morze Kaspijskie nie na darmo zasłużyło sobie na miano najburzliwszego na świecie. Olbrzymia praca nad badaniem dna morskiego, wiercenie nowych szybów, budowa olbrzymich pomostów-ulic, a właściwie autostrad, łączących ze sobą stalowe wyspy, każdy nowopowstały dom, transport stalowych konstrukcji, a nawet zapasów słodkiej wody z lądu — to nieustanna walka z żywiołem morskim, z wiatrami i sztormami.

Nocą okręty, jadące Morzem Kaspijskim, widzą z daleka nie tylko jedno światło latarni morskiej, jak to bywało ongiś, lecz setki błyszczących gwiazd na szczytach wież wiertniczych. Pod każdą z nich tętni szyb naftowy i leci do rezerwuaru płynne złoto. „Morscy naftowcy" pracują z myślą o dyrektywach XIX Zjazdu, które przewidują dalszy rozwój wydobycia nafty z morskich złóż naftowych. Gęstnieje las wież naftowych na Morzu Kaspijskim, coraz więcej tankowców przewozi wydobywaną ropę na brzeg, skąd pociąg za pociągiem wiezie ją na wielkie budowle komunizmu, do ośrodków przemysłowych w całym kraju, do kołchozów i sowchozów.

J. Cz.

Wykonanie zadań planowych — to najwyższy obowiązek

Masowo podejmowane zobowiązania 1-majowe oraz rozbudzenie w pracujących chłopach poczucia współodpowiedzialności za gospodarkę naszego województwa, odegrały ważną rolę w szybkim i sprawnym przeprowadzeniu tegorocznego siewu zbóż kłosowych. Dzięki ofiarnej i wytężonej pracy traktorzystów i agronomów, plany zasiewów zostały w znacznym stopniu przekroczone.

Rzetelnie wzięli się do pracy członkowie spółdzielni produkcyjnych, wykonując plan zasiewu pszenicy w 127 proc., jęczmienia w 168 proc., owsa w 124 proc. i pozostałych upraw w 94,3 proc.

Zastosowanie ziarna kwalifikowanego i siewu rzędowego, staranne uprawienie gleby i dostateczne jej wynawożenie oraz przeprowadzanie zabiegów pielęgnacyjnych — zapewnią osiągnięcie obfitych plonów.

W tej chwili prowadzi się sadzenie jednego z podstawowych artykułów rolnych — ziemniaków. Poza tym kończy się siewy rzepaku jarego i buraków cukrowych.

Sprawnie przebiegają te prace w powiatach sztumskim, kartuskim i malborskim. W tym ostatnim wykonano już plan sadzenia ziemniaków w 40 proc., rzepaku w 100 proc. i buraków cukrowych w 55 proc.

Niestety, obok wzorowych powiatów są w naszym województwie i takie, które pracują obecnie w tempie iście żółwim. **W POWIECIE TCZEWSKIM,** mimo sprzyjających warunków atmosferycznych i dobrze przygotowanej gleby, **SIEW TYCH ROŚLIN PRZEBIEGA NAJSŁABIEJ. WLOKĄ SIĘ W OGONIE RÓWNIEŻ POWIATY ELBLĄSKI, KWIDZYŃSKI, LĘBORSKI I GDAŃSKI.**

Co na to służba rolna rad narodowych i agronomowie POM-ów?

Co na to aktyw partyjny i związkowy?

Najwyższy czas, aby cały aktyw polityczny i gospodarczy wsi zainteresował się przyczynami słabego przebiegu robót polnych w wymienionych powiatach i jak najszybciej usunął trudności i przeszkody w planowym przebiegu kampanii siewnej.

Pamiętajmy, że tylko wówczas potrafimy wykonać zadania produkcyjne, jeśli **WSZYSTKIE ETAPY WALKI O PLAN** wykonywane będą **RYTMICZNIE I TERMINOWO.**

Pamiętajmy, że zwolnienie tempa prac w okresie siewnym odbije się na nas podwójnie w okresie wegetacji roślin, a szczególnie w okresie zbiorów.

Słowa Bolesława Bieruta, że **„Plan — to prawo niezłomne państwa budującego socjalizm. Wykonanie zadań planowych — to najwyższy obowiązek każdego robotnika, technika, inżyniera, kierownika. Obowiązek ten musi utrwalić się w świadomości każdego z nas jako prawo, którego nie wolno łamać"** odnoszą się nie tylko do pracowników przemysłu, ale do całego narodu, którego harmonijny wysiłek przyniesie zwycięstwo w walce o czwarty rok Sześciolatki. (t)

Górnicy kopalni »Pstrowski« podjęli dalsze zobowiązania

WARSZAWA (PAP). Załoga kopalni „Pstrowski", która plan produkcyjny za kwiecień wykonała z nadwyżką 2140 ton węgla, zobowiązała się majowy plan wydobycia wykonać z taką samą nadwyżką.

O postanowieniu swym górnicy kopalni „Pstrowski" zameldowali Przewodniczącemu KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Bolesławowi Bierutowi.

Walczą o tytuł przodującej brygady

W związku z długofalowym współzawodnictwem brygady mistrza Cieślaka ze Stoczni Gdańskiej zobowiązały się zdać konstrukcyjnie jednostkę do dnia 31 lipca br. Mistrz Hrynkiewicz wraz z załogą zakończy do 31 maja montaż swej jednostki. Brygada Goerkiego przystępując do prac metodą Kowalowa postanowiła skrócić termin prób wodnych jednostki o 24 dni.

Załogi wydziałów kadłubowych na wezwanie robotników z terenu A przystąpiły do współzawodnictwa przez okres 3 miesięcy o tytuł przodującej brygady wydziałów kadłubowych.

Współzawodnictwo, które zostanie podsumowane w pierwszych dniach lipca br., uwzględniać będzie osiągnięcia w realizacji planu, w walce z nieusprawiedliwioną absencją, w walce z brakoróbstwem oraz w oszczędności na materiałach, energii itp. (zb)

Z kraju

WARSZAWA (PAP). Za osiągnięcia we współzawodnictwie w I kwartale br. Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego przyznał załodze Tarchomińskich Zakładów Farmaceutycznych sztandar przechodni i premię w wysokości 10 tys. zł.

W I kwartale br. plan tych zakładów wykonany został z 9 proc. nadwyżką przy zatrudnieniu niższym od planowanego.

* * *

KIELCE (PAP). Załoga kieleckich zakładów przemysłu tłuszczowego uzyskała koleino w ciągu trzech ostatnich kwartałów pierwsze miejsce w międzyzakładowym współzawodnictwie o tytuł najlepszego zakładu w przemyśle tłuszczowym. Otrzymała ona na własność sztandar przechodni.

* * *

WROCŁAW (PAP). Fabryka „Świdnica" w I kwartale br. uzyskała sztandar przechodni Zarz. Gł. Zw. Zaw. Metalowców za najlepsze wyniki osiągnięte we współzawodnictwie w swej branży. Robotnicy, technicy i inżynierowie fabryki kolektywną pracą doprowadzili do tego, że fabryka nie wykonująca do końca ub. roku planów, wykonała zadania I kwartału br. z dużą nadwyżką.

Przyśpieszą wyjście statków w rejs

Załogi stoczni remontowych czynem uczciły 1 Maja

Załoga gdańskiej stoczni remontowej, witając święto klasy robotniczej cennymi zobowiązaniami, przyśpieszyła szereg prac na remontowanych jednostkach i wyjście wielu z nich w rejs.

W wyniku realizacji zobowiązań 1-majowych przed terminem zostały oddane do eksploatacji jednostki **„Korab", „Narew" i „Neptunia"**, zaś o-m **„Olimpia"** zamiast 29 kwietnia już 25 ub. m. opuściła stocznię. Podobnie przyśpieszono wyjście o-m **„Dar Pomorza"**, gdzie prace zaplanowane na dzień 11 maja zostały przez stoczniowców wykonane już 26 kwietnia, oraz o-m **„San"**, oddanego do eksploatacji już 2 kwietnia (na 8 dni przed terminem). Jednocześnie brygady robocze gdańskiej stoczni remontowej walczą o przyśpieszenie ostatnich prac na remontowanej ponad plan jednostce **„Morska Wola"**, która załoga postanowiła oddać do eksploatacji na dzień 10 maja. **W dniu 7 bm. w godzinach przedpołudniowych dzięki ofiarnej pracy stoczniowców na wartach 1-majowych „Morska Wola" opuściła już suchy dok.**

Wśród zrealizowanych przez załogę gdańskiej stoczni remontowej zobowiązań 1-majowych zasługuje na podkreślenie czyn **brygady ślusarzy maszynowych Richerta** z oddz. naprawy maszyn parowych, która zgodnie z postanowieniem, podjętym w podpisanym przez nią — pierwszą w stoczni — liście gwarancyjnym, wykonała już na 3 dni przed terminem remont pompy balastowej na o-m „Morska Wola". Nie pozostają w tyle i **brygady oddz. kotlarni**, gdzie w wyniku realizacji czynu 1-majowego oddano już 17 kwietnia na 3 dni przed terminem remontowany ponad plan 65-tonowy dźwig. Podobnie **kadłubowcy** już 15 kwietnia na 2 dni przed terminem zrealizowali swe zobowiązanie wykończenia prac pokładowych i kadłubowych na holowniku **„Tarpan"**, zaś **brygady oddz. ślusarni okrętowej z ekipy blacharzy ob. Gapy** zgodnie z zobowiązaniem o 2 dni przyśpieszyły zaplanowane prace na wszystkich jednostkach za kwiecień.

Równie godnie uczciła 1 Maj załoga gdyńskiej stoczni remontowej, gdzie na czoło wybiła się **stolarska brygada Leona Małachowskiego**, która o 9 dni skróciła zaplanowane prace na nowobudowanych jednostkach. Dobrymi rezultatami może też pochwalić się remontowa **brygada kotlarska Augustyna Jędrzejewskiego**, dzięki pracy której remont generalny kotła na o-p **„Herkulesie"** został skrócony o 2 dni. **Brygada stolarska Pawła Hebla** na 10 dni przed terminem wykończyła prace na o-m **„Wandzie"**. Wzmożoną pracą uczciła 1 Maja **brygada wyposażeniowa Feliksa Wiszniewskiego**, która już 30 kwietnia wykonała w 100 proc. swe zobowiązania wyposażenia jednostek 114, 115, 116 i 119, skracając prace o 4 dni.

Podobnie o 4 dni skróciły swe prace na tych jednostkach **brygady malarskie Władysława Wolaka i Konrada Rauchlajsa**, wykonując zobowiązania w 100 proc.

J. W.

Kontrola realizacji zobowiązań pierwszomajowych w ZBM w Gdyni wykazała...

Fala zobowiązań, która ogarnęła załogi wszystkich budów ZBM w Gdyni przed świętem 1-majowym — jak wykazała kontrola — dała już poważne efekty. Realizacja tych zobowiązań, chociaż różnie przebiegała, to znaczy nie zawsze rytmicznie, przyśpieszyła jednak oddanie wielu nowych izb mieszkańcom trójmiasta. Nie zawsze rytmicznie, bo często załoga napotykała trudności materiałowe. Mimo to zobowiązania zostały wykonane, a w wielu wypadkach przed wyznaczonym terminem.

Nie wszystkie jednak załogi pamiętały o tym, że zobowiązania powinny być rzeczywiście **realne, to znaczy podejmowane w porozumieniu z działem zaopatrzenia i kierownictwem technicznym budowy,** bo tylko w tym wypadku załogi będą miały zapewnioną dostawę potrzebnych materiałów we właściwych terminach. W przeciwnym wypadku zobowiązania stają się fikcją i mijają się z celem.

Po przykłady nie trzeba daleko sięgać. **Załoga budowy 132 (OB 1) przy Al. Wojska Polskiego** we Wrzeszczu tylko częściowo wykonała swoje zobowiązania, dotyczące skrócenia cyklu produkcyjnego.

I tak dekarze, pracujący przy budynku A 1, nie wykonali swego zobowiązania z powodu braku dachówki, cieśle z budynku A 6 — z powodu niedostarczenia na czas krawędziaków, zespół sanitarny — z powodu nieterminowego dostarczenia materiałów instalacyjnych.

Zrealizowano natomiast w pełni zobowiązanie dotyczące oddania budynku A 5 o 96 izbach na 2 dni przed terminem.

Na budowie **nr 40 przy ul. Śląskiej nastąpiło** 2-dniowe opóźnienie z powodu niedostarczenia cegieł w przewidzianym terminie, które dzięki sumiennej i wytężonej pracy załogi nadrobiono. Na budowie **przy ul. Witomińskiej początkowo** realizacja zobowiązań przebiegała bardzo sprawnie, potem jednak nastąpiło częściowe załamanie z powodu zdekompletowania załogi, ale dzięki brygadzie ciesielskiej zobowiązanie wykonano, a ponadto zaoszczędzono 27 100 cegieł, oraz 0,8 m sześc. drewna.

Z poważnymi trudnościami w realizacji zobowiązań 1-majowych borykała się załoga budowy **nr 37, (ul. Krasickiego),** której okresami brakowało podstawowych materiałów budowlanych jak cegły, cementu i żwiru, a ponadto hamowało pracę zepsucie się betoniarki.

Dzięki jednak właściwemu zorganizowaniu frontu pracy przez majstrów: Tokarskiego i Zielińskiego dzięki niesłychanie zdyscyplinowanej załodze i wzorowej współpracy między brygadami, plon okazał się obfity. Oddano bowiem, mimo trudnych warunków, budynek nr 22 o 44 izbach na 5 dni przed terminem, a budynek nr 20 o 54 izbach na miesiąc przed terminem. W rezultacie **zobowiązania wykonano w 102 proc.**

Podobne trudności materiałowe miała załoga budowy nr 61 w Chylonii, która mimo braku stolarki, kruszywa itp. oddała **na miesiąc przed zaplanowanym terminem** budynek Centrali Odpadków Użytkowych. Mimo dużego tempa robót kontrola stwierdziła wysoką jakość wykonanych robót. Tutaj wyróżnili się murarze: **Głębia i Kociela,** cieśle — **Adamski i Malinowski** oraz lastrykarze **Bujak i Kopica.**

Przodująca załoga z budowy nr 24 wykonała ogrodzenie Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni na 20 dni przed terminem, przekraczając swoje zobowiązanie i zaoszczędzając 2.000 cegieł, 2,7 m sześć. drewna i 798 kg żelaza.

Na budowie 87 (Grabówek) zobowiązanie wykonano w 52 proc. Po przeprowadzeniu kontroli i analizy stwierdzono, że podjęte zobowiązania były nierealne, nie uzgodnione z działem zaopatrzenia, bez najmniejszej współpracy z kierownictwem budowy. Zobowiązania wykonali jedynie cieśle. Murarze zobowiązania swe realizują. Termin upływa 11 bm.

Grupa związkowa i podstawowa organizacja partyjna za mało czuwały nad podejmowaniem zobowiązań oraz przebiegiem ich realizacji. W niektórych działach wyraźnie odczuwa się brak łączności zarówno podstawowej organizacji partyjnej, jak grupy związkowej z załogą. Dowodzi tego np. minimalny procent podejmowania zobowiązań w bazie sprzętu i transportu. To, że nie wszędzie są mężowie zaufania, nie jest dostatecznym wytłumaczeniem, gdyż takim działem powinna się szczególnie troskliwie zaopiekować podstawowa organizacja partyjna.

Należy przyklasnąć jednak ZBM w Gdyni, że tak energicznie zabrało się do kontroli wykonania zobowiązań 1-majowych, że potrafiło zanalizować pracę poszczególnych załóg, że śmiało mówi o swoich niedociągnięciach, bo wiem tylko wnikliwa i surowa analiza zobowiązań przyniesie właściwe i pożądane rezultaty, a w tym wypadku wiele nowych mieszkań, na które czekają ludzie pracy w trójmieście. (h)

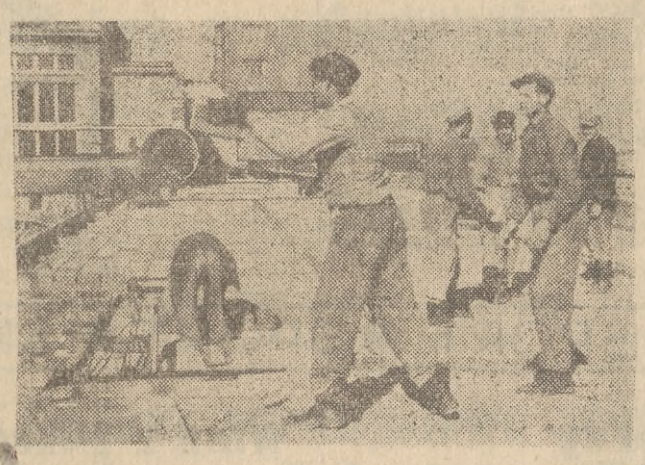

Tylko metodą zespołową osiąga się wysoki procent wykonania norm. Toteż na budowie przy ul. Śląskiej roboty w szybkim tempie posuwają się naprzód. Już niedługo strop będzie całkowicie ułożony.

MIGAWKI wybrzeża

Obowiązek, o którym zapominamy

Zdarzyło ci się kiedy, by znajomy pisał do ciebie, że nie otrzymał twego listu?

A wiesz, co znaczy Gdańsk 6, Gdynia 10, Szczecin 12? To numery poszczególnych dzielnicowych urzędów pocztowych w większych miastach, które podawać należy bezwzględnie na wszystkich przesyłkach pocztowych.

Pamiętaj: tylko właściwy i dokładny adres z podaniem nazwy poczty, miejscowości, ulicy oraz numeru domu i mieszkania zapewnia szybkie doręczenie przesyłki. Nie stosuj skrótów! Na przykład ZNP znaczyć może również — zapomniałem nazwiska przyjaciela.

O pewnych „zegarach"

„Bumelantów" w oczy kole współzawodnictwo w zespole" — takie m. in. hasło widać na budowie GDM we Wrzeszczu, prowadzonej przez ZBM - Gdańsk.

Muszą jednak ci bumelanci mieć jakieś kumoterskie powiązania z komisją współzawodnictwa tego przedsiębiorstwa, ponieważ „zegary" współzawodnictwa, umieszczone na budowie, podają wyniki, godne zresztą pochwały, ale... za listopad i grudzień.

Czyżby w tym roku nie mieli się czym pochwalić gdańscy realizatorzy „warszawskiego tempa".

Czesława Rusiecka
korespondent

„Obiekt zabytkowy" powierzono opiece społeczeństwa

Jak to chyba wszyscy doskonale wiemy, stary Gdańsk jest miastem pełnym cennych zabytków: strzelistych baszt obronnych, bram, ratuszy, kościołów itp. Wszakże swoją odrębność, swój specyficzny charakter zawdzięcza nasze miasto tylko i wyłącznie starym, wąskim, mniej lub więcej strojnym, lecz zawsze pięknym dzięki swym wspaniałym proporcjom, kamieniczkom mieszczańskim. Dlatego też chcąc przywrócić zniszczonemu miastu jego dawną zabytkową formę, Rząd Polski Ludowej powziął słuszną decyzję pieczołowitego rekonstruowania starych kamieniczek gdańskich.

Nie wystarczy jednak najwierniejsze nawet odtworzenie form zabytkowych kamieniczek, jeśli równocześnie nie będziemy się starali wcielić w życie zasadniczego postulatu konserwatorskiego — zapewnienia rekonstruowanemu zabytkowi maksimum autentyczności.

Niestety, ogrom zniszczeń naszego miasta tylko w bardzo nielicznych wypadkach pozwala na wykorzystanie autentycznych fragmentów przy odbudowie poszczególnych kamieniczek. Niemal dosłownie na palcach można wyliczyć zachowane fragmenty zabytkowych murów nadziemnych względnie kamieniarki, wykorzystanych przy odbudowie ul. Długiej i Długiego Targu. Nie znaczy to bynajmniej, że kwestia postulatu autentyczności zabytkowych kamienic Gdańska jest nieaktualna. Będzie można wykorzystać jeszcze wiele rzeźb kamiennych znajdujących się w kilku rozsianych na terenie miasta lapidariach, będzie można a nawet trzeba będzie wykorzystać wiele ciekawych a zachowanych fragmentów przy ulicach, które prawdopodobnie w niedługim czasie zostaną objęte planem odbudowy.

Oprócz aspektu konserwatorskiego często w grę wchodzi tutaj także aspekt naukowy: niejednokrotnie spod tynków barokowych i późniejszych, nieoczekiwanie wyłaniają się ceglane profile a nawet całe fragmenty fasad gotyckich lub renesansowych, rzucające zupełnie nowe światło na dzieje architektury naszego miasta. To już są dokumenty. Zabezpieczenie ich i przekazanie przyszłym pokoleniom winno leżeć na sercu tym wszystkim, którzy rozumieją znaczenie słowa KULTURA.

Najlepszym przykładem umiejętnego zachowywania, wykorzystywania i pokazywania takich cennych fragmentów może posłużyć nam warszawskie Stare Miasto (domy przy Rynku, kamienica Książąt Mazowieckich).

Oczywiście nie każdy potrafi spośród na pozór jednolitych zwalisk ceglanego gruzu i kamienia wyodbrębnić wartościowe z punktu widzenia sztuki lub nauki fragmenty. Dlatego też w ciągu kilku minionych lat, niestety, wiele cennych zabytków bezpowrotnie powędrowało na różne usypiska, a i ostatnio w akcji odzysku cegieł prowadzonej bez porozumienia się z władzami konserwatorskimi zwalono wiele ciekawych murów, które należało bezwzględnie zachować celem wykorzystania przy rekonstrukcji, względnie odbudowie odnośnych obiektów.

Biorąc powyższe pod uwagę, **Zakład Historii Architektury Politechniki Gdańskiej wytypował ostatnio 31 najcenniejszych, a zarazem najbardziej zagrożonych akcją rozbiórkową obiektów, na których umieszczono tabliczki z napisem zawartym w tytule niniejszego artykułu.** Ze względów technicznych nie można było nadać tym tabliczkom charakteru dydaktycznego, przez umieszczenie na nich krótkich chociażby uwag objaśniających poszczególne zabytki i trzeba było się ograniczyć do dania sygnałów ostrzegawczych. Oto krótki wykaz rozwieszonych tablic:

Fragmenty gotyckich fasad i murów budynków mieszkalnych: tablice oznaczone numerami: 1, 2, 3, 4, 5, 10, 13, 14, 16, 18, 20, 21, 24, 25, 26, 27, 28.

Zachowana sień gotycka (Ogarna 3) — tabl. nr 11.

Zachowane fragmenty fasad i murów renesansowych i barokowych tabl. nr 12, 15, 19, 30.

Klasycystyczny budynek rygiowy (Tartaczna 9) — tabl. 29.

Fragmenty murów obronnych — tabl. nr 6, 9, 23.

Fragmenty bram miejskich — tabl. nr 7, 8, 17, 22, 31.

W miarę możności Zakład Hist. Arch. Pol. Gd. będzie się starał umieścić takie tablice na wszystkich cenniejszych, a trudnych do uchwycenia okiem laika, zachowanych fragmentach dawnej architektury gdańskiej.

Ze swej strony Zakład Architektury apeluje do społeczeństwa, by obiekty opatrzone tablicami ochronnymi otoczyło opieką, a o wszelkich wypadkach, które mogą bezpośrednio, lub pośrednio przyczynić się do zniszczenia tych obiektów, natychmiast meldowało placówce konserwatorskiej (tel. 420-74), Zakładowi Historii Arch. Pol. - Gdańskiej (tel. 318-39) lub PTTK (Długa 45).

Nasza ocena

Wieczór arii i duetów operowych

Koncert »Artosu« w sali gdyńskiego teatru »Wybrzeże«

Wykonawcy: **Barbara Kostrzewska** — sopran, **Marian Woźniczko** — baryton, **Wanda Ruśkiewicz** — akompaniament.

Już przyzwyczailiśmy się do tego, że koncerty „Artosu", poza przyjemnością samego słuchania muzyki w dobrym wykonaniu, dają nam inne wartości, a mianowicie umożliwiają poznawanie różnych rodzajów i stylów muzyki. Krótka prelekcja przed koncertem zaznajamia słuchaczy z twórcami granych utworów, ułatwiając ich zrozumienie.

Myślą przewodnią takich koncertów jest nie popis indywidualny artystki X lub artysty Y, ale dzieło kompozytora. Tego rodzaju koncerty są cennym wkładem do rozwoju kulturalnego społeczeństwa.

Natomiast koncerty, których programy są układane li tylko dla popisu występujących artystów, nie mają racji bytu, nawet kiedy wykonawcami są artyści tak wysokiej klasy jak Barbara Kostrzewska i Marian Woźniczko.

Program „Wieczoru arii i duetów operowych" nie miał żadnej myśli przewodniej... nie był też przekrojem twórczości operowej od Mozarta do Różyckiego. Zdawało się, że był dobierany wyłącznie dla przypodobania się publiczności.

I rzeczywiście podobał się, bo **Barbara Kostrzewska** była w doskonałej formie i jej popisy wirtuozowskie wzbudzały niekłamany podziw. **A Marian Woźniczko** ma pięknie brzmiący baryton i potrafi umiejętnie nim władać, wydobywając całą skalę kontrastów dynamicznych.

Lecz koncert ten nie pozostawił trwałego śladu w pamięci słuchaczy. Wysłuchali go z przyjemnością, ale pożytku z tego nie będą mieli.

W tym wirtuozowskim popisie sławnych poznańskich śpiewaków operowych nie byle jaką rolę odegrała **Wanda Ruśkiewicz,** z powodzeniem zastępując na fortepianie całą orkiestrę operową.

Na zakończenie sprawozdania chcemy wiedzieć dlaczego „Artos" sopocki, mając konsultanta muzycznego, nie daje mu do korekty drukowanych programów, które z tej przyczyny, aż się roją od błędów.

WŁADYSŁAW WALENTYNOWICZ

Gdzie chcemy mieć urząd pocztowy i skrzynki do listów

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Gdańsku komunikuje, że w roku bież. i następnych planuje uruchomienie na obszarze trójmiasta kilku nowych placówek pocztowych oraz zwiększenie ilości skrzynek pocztowych. W celu wyboru właściwego miejsca na otwarcie nowych urzędów i rozmieszczenie skrzynek, Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji prosi mieszkańców trójmiasta o nadsyłanie swych uwag i wniosków.

GKZG przed letnim sezonem

Przygotowując się do wzmożonego ruchu na kolejach w sezonie letnim, GKZG wzbogaciły jadłospisy w restauracjach i bufetach dworcowych oraz wprowadziły dania barowe. W Sopocie, Elblągu, Tczewie i Gdyni pasażer może otrzymać **gorące, barowe danie o każdej porze dnia i nocy.**

Pomyślano również o zwiększeniu ilości kiosków ruchomych i stałych oraz o szerszym stosowaniu w pociągach obnośnej sprzedaży kanapek, napojów chłodzących i mleka.

Nie zapomniano o lodach; 3 wytwórnie będą pracować dla obsłużenia turystów i wycieczkowiczów.

Dobrze postawione współzawodnictwo międzyzespołowe wpływa dodatnio na całokształt pracy GKZG i wykonywanie planów. Realizacja zobowiązań dla uczczenia pamięci Wielkiego Stalina i święta klasy robotniczej przyniosła poważne oszczędności i usprawnienie pracy, stwarzając korzystne przesłanki dla wykonania zadań II kwartału.

W I kwartale pierwsze miejsce we współzawodnictwie i proporczyk przechodni zdobył zespół z Pruszcza, II miejsce — z Redy a III — z Wejherowa. (no)

Nowe sklepy w Gdańsku

Handel uspołeczniony Wybrzeża otwiera coraz to nowe placówki różnych branż. Wczoraj 7 bm. o godz. 16 otwarta została **pierwsza w trójmieście kwiaciarnia MHD** we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 95, oraz jeszcze jeden **sklep nabiałowy** przy ul. Roosevelta 135. Również dający się dotychczas odczuć brak sklepu spożywczego w robotniczej dzielnicy Gdańska — Letniewie zostanie zaspokojony, bowiem w sobotę 9 bm. MHD otwiera **sklep z artykułami spożywczemi** przy ul. Uczniowskiej 11. (zb)

Co, gdzie i kiedy

TEATRY

Teatr Wielki — Gdańsk — „Świerszcz za kominem" — godz. 16—18,30 (dla szkół podstawowych).

Teatr Dramatyczny — Gdynia — „Sprawa rodzinna" — godz. 19,30 — 21,50.

Teatr Kameralny — Sopot — „Osobliwe zdarzenie" — godz. 16,30 (przedstawienie zamknięte).

KINA

GDAŃSK — „Przyjaźń" — „Dolina śmierci" — godz. 18, 20. **WRZESZCZ** — „Bajka" — „Ekspress Moskwa — Ocean Spokojny" — godz. 16, 18, 20 „ZMP-owiec" — „Czarodziej Glinka" — godz. 16, 18, 20 **NOWY PORT** — „I-szy Maja" — „Trzeci szturm" — godz. 18, 20. **OLIWA** — „Delfin" — „Kurtyna w górę" — godz. 16, 18, 20. **SOPOT** — „Bałtyk" — „Wielka przygoda" — godz. 15,30, 17,30, 19,30 „Polonia" — „Żołnierz zwycięstwa I s. — godz. 16, 18, 20.

GDYNIA — „Atlantic" — „Delegat floty" — godz. 15,30, 17,30, 19,30. „Gdynia" — „Przełom", film w oryginalnej wersji — godz. 16,30, 20. „Warszawa" — „Aktorka" — godz. 16, 18, 20. **CHYLONIA** — „Promień" — „Dwaj żołnierze" — godz. 18, 20. **GRABÓWEK** — „Fala" — „Trzy opowieści" — godz. 18, 20. **ORŁOWO** — „Neptun" — „Dni życia" — godz. 18, 20 **FOTOPLASTIKON**, Władysława IV 28 — „Normandia — Bretania".

WEJHEROWO — „Świt" — „Krakowiak Wazaa". **LEBORK** — „Fregata" — „Jutro będzie się tańczyć wszędzie". **PRUSZCZ** — „Krakus" — „Kwiat miłości". **PUCK** — „Mewa" — „As wywiadu". **JASTARNIA** — „Hel" — „Fanfan Tulipan". **LEBA** — „Rybak" — „Dziewczyna u źródła".

APTEKI DYŻURNE

od dn. 2. V. — 8. V 53 r.

GDAŃSK — ul. Rokossowskiego 35/36 — tel. 351-22. **NOWY PORT**, ul. Oliwska 82/4 — tel. 415-75. **ORUNIA** ul. Jedn. Robotniczej 111 — tel. 347-97. **OLIWA**, ul. Kapitów 4 — tel. 427-02. **WRZESZCZ** ul. Mieczysławskiego 27 — tel. 415-24. **SOPOT** ul. Rokossowskiego 21 — tel. 510-18. **ORŁOWO**, ul. Bohaterów Stalingradu 66 — tel. 91-24. **GDYNIA** ul. Świętojańska 122 — tel. 41-46. **GRABÓWEK**, ul. Czerwonych Kosynierów 137, tel. 22-89.

POGOTOWIE

GDAŃSK-WRZESZCZ — Ratunkowe i położnicze — tel. 41-000 i 09. Grunwaldzka 2 czynna cała doba. Dziecięce — tel. 09 od g. 19 do 7. **GDYNIA**, rat. — Skwer Kościuszki 14, tel. 10-00.

STRAŻ POŻARNA — telefony: Gdańsk: 08, Gdynia: 08, Sopot: 511-00.

Stanisław Zieliński (46

„Rodacy"

Odpisałem bratu, żeby Grzegorza ubrał w ciepłe buty i upomniał młodziaka, by nie zachował się głupio. Mnie ludzie znają szeroko i wstyd rozniósłby się zaraz na Kielce, a może i dalej. Co zaś do wolności, to różna jest. Każdy przyprawia ją sobie do smaku jak spirytus wiśnią. Mnie, choć widzicie, żem stary, nie do gustu ta amerykańska wolność. Przysyła Józef kolorowe fotografie, na których domy wyższe są od jasnogórskiej wieży. Popatrzę na te nowe Jorki i zapytuję listownie brata: Józiu, a który dom twój, bo po firankach nie mogę poznać? Odpowiada, że żaden, ale wolność ma. To mu przyznaję. Wolno mu tyrać na cudze pałace. Pozwólcie ognia, bo zapałek nie mogę się doszukać...

Chłop zapalił, pomilczał chwilę, ale widać nie rozstał się jeszcze z myślami, bo rzekł:

— Taka ich wolność... Chcieliby świat nią obdarować, by każdy mógł we własnym powiesić się domu. Wyglądam więc teraz bratanka. Ciekawe, co Grzesiowi w głowie świta. I po miastach i po wioskach czekają jeszcze ludzie na bliskich. U nas, jak się obcy pokaże na drodze, zaraz patrzymy, a kto, a do kogo? Największy krzyk podnosi się u sąsiadów. Byle chłopa zobaczą, to już myślą, że nikt inny, tylko Anders wraca.

— Tak tęsknią za nim? Dlaczego?

— Zwykła rzecz i rodzinie uszczerbku nie przynosi. Wolno za swoimi oglądać się. Ja, rad obejrzę bratanka, oni Władysława radzi by powitać. Bo, proszę was, jak poszedł z saperami na wojnę, to od września go nie widać.

— Ah, więc mówicie o synie sąsiadów!

— A wy o kim słuchacie? Myśleliście może o tym generale? Ano! Początkowo, jak się głośny zrobił, zachodziliśmy w głowę, czy nie nasz Władek z Kalinek. Matka, jak to kobieta, opowiadała, że od dziecka był zręczny, choć trochę ciapa. Tłumaczyła, że się przez wojnę jeszcze rozwinął, i sprawiedliwie generałem został. Rzec można, trochę nosa darła. Stary Anders przemyśliwał nad naprawą dachu, bo akurat zarwał się trochę w środku i chałupa wyglądała nie lepiej od miejskiej szkapiny. Spierano się, ile taki generał dostaje od Anglików pieniędzy. Wojna skończyła się, dach obsunął się niżej, stary dostał pożyczkę na odbudowę. A Władek ani listu, ani grosza. Żeby choć paczkę przysłał! Nic! Poznała rodzina, że to nie ich Anders, choć także Władysław. Nasz byłby się odezwał do matki. Dobre było dziecko. Ot, widzicie, warto do nas jechać. Posłuchajcie o panu Szuławce, o strachach na moście, zobaczycie jak teraz żyjemy.

— A z Masłowcem, to prawda? — Tański poczęstował papierosem. — Wierzyć się wprost nie chce! Może podobne nazwisko, albo inne imię? Masłowiec?

— Inaczej nie usłyszycie ode mnie. Wrony też z początku nie chciały wierzyć, jak zobaczyły pięć skib za traktorem. Uciekały od maszyny i bały się więcej niż dubeltówki. A po żniwach, to szły już za traktorem jak dawniej za koniem! Mało na portkach nie siadały traktorzyście. Mówię, że Masłowiec, to wierzcie. Ot! — chłop umilkł.

Odezwała się urywanie lokomotywa. Zaczynały szumieć hamulce. Pociąg zwalniał zobaczywszy stację. Tański zaniechał pytań, by starego nie złościć.

— Spadnie śnieg. Też pewnie nie uwierzycie? — roześmiał się chłop. Bo — gwiazdy świecą, chmury wysokie i księżyc czysty jak medal. Będzie prószyć. Już gdzieś pada. Do dwóch godzin wjedziecie w zadymkę. No, będę się zbierał do wyjścia. Maszynista nieznajomy i nie zaczeka na starego...

Legitymacji nie chowacie? — Noc, daleka droga... Mówiliście, dwadzieścia kilometrów? Więc...?

— Inna sprawa w pociągu, a inna w moich stronach. Swój czy obcy, każdy mnie zna! — chłop wyprostował się z godnością.

— Poradzę sobie. Nie sztuka wetknąć łeb Pisanemu pod lufę, ale portkami trząść — nie uchodzi.

Tański uśmiechnął się. Chłop stał chwilę na peronie, obciągnął kożuszek, wreszcie krzyknął za odsuwającym się wagonem.

— O Kalinkach pamiętajcie! Jaskółka Michał was prosi do siebie!

Zawiesił torbę na ramieniu, stuknął laską i odszedł szparkim krokiem. „Co najmniej dźwiga sześćdziesiątkę, a zwija się żwawiej od niejednego czterdziestolatka" — ocenił Tański. Po prawdzie Jaskółka dobiegał już siódmego krzyżyka. Znikły światła, znów pola oświetlone księżycem zasłoniły okno.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ŚMIAŁO i szczerze

O nowy spis telefonów

Już minął czwarty miesiąc roku 1953, a instytucje nasze nie posiadają jeszcze nowego spisu telefonów Okręgu Gdańskiego Poczty i Telekomunikacji. Zakłady pracy zmuszone są posługiwać się starym spisem, w którym nie ma wielu numerów, zarówno nowopowstałych instytucji jak i osób prywatnych. Apelujemy do Dyrekcji Okręgu Gdańskiego P i T, by przyśpieszyła wydanie spisu, który niewątpliwie usprawni nam pracę i wpłynie dodatnio na oszczędność kosztów i czasu.

Tomasz Chyrek
korespondent

Konieczna inwestycja

Komitet blokowy nr 205 w Gdańsku-Oliwie zwrócił się w roku 1951 do Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych nr 3 z prośbą o wykonanie trzech nowych ram okiennych na klatce schodowej domu mieszkalnego przy ul. Żołnierek nr 18. W roku 1952 komitet blokowy wystąpił ponownie w tej sprawie, również bez skutku.

Okna, o których mowa, zostały całkowicie zdewastowane w czasie działań wojennych. Obecnie zabite są deskami, przez które obficie przedostają się opady atmosferyczne, co niszczy klatkę schodową i powoduje wilgoć w mieszkaniu. Lokatorzy do tej pory czekają na załatwienie tej sprawy.

Może Prezydium MRN zainteresuje się tym domem i poczyni kroki w celu szybkiego wykonania ram okiennych.

Komitet blokowy nr 205
w Gdańsku-Oliwie

Wśród nowych książek

W HOŁDZIE PAMIĘCI WIELKIEGO STALINA

Nakładem „Książki i Wiedzy" ukazała się ostatnio broszura pt. „Dzieło Stalina żyje i zwycięża", której tematem są dni wielkiej żałoby i głębokiego bólu, jaki ogarnął całą postępową ludzkość na wieść o zgonie Józefa Stalina.

Broszurę otwiera ogłoszona w dniu 5 marca 1953 r. odezwa Komitetu Centralnego KPZR, Rady Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR do wszystkich członków Partii i do wszystkich ludzi pracy Związku Radzieckiego. Z kolei następują przemówienia, wygłoszone z trybuny Mauzoleum Lenina — Stalina dnia 9 marca 1953 r. przez: G. M. Malenkowa, Ł. P. Berie i W. M. Mołotowa. Broszurę zamykają: przemówienie Bolesława Bieruta, wygłoszone na lotnisku w Warszawie bezpośrednio przed odlotem delegacji polskiej do Moskwy, oraz artykuł Bolesława Bieruta pt. „Stalin — twórca niezłomnej braterskiej jedności wolnych narodów", który ukazał się w dzienniku „Prawda" dnia 10 marca 1953 r.

Str. 39. Cena 0.50 zł.

Dziś w RADIO

PIĄTEK — 8. 5. 1953.

6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Kalendarz. 6.15 — Kom. PIHM. 6.16 — „Z każdym dniem". 6.20 — „Spółdzielnia przed mikrofonem". 6.30 — DZIENNIK. 6.50 — Muzyka. 7.55 — Wiad. 8.00 — Muzyka symf. 8.15 — Serwis CZRM dla rybaków. 11.40 — Komunikaty. 11.45 — Głos mają kobiety. 12.04 — DZIENNIK. 12.15 — „Na swojską nutę". 13.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Koncert rozr. 13.15 — Kom. PIHM. 13.16 — c. d. koncertu. 13.40 — Utwory skrzypcowe. 13.55 — Komunikaty. 14.05 — Informacje. 14.10 — Aud. dla kl. II. 14.30 — Aud. dla kl. V—VII. 15.00 — Walc „Echo Wiednia". 15.09 — Kom. o stanie wód. 15.10 — Aud. literacka. 15.20 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Wszech. Rad. 16.21 — Muzyka symf. 17.00 — Wiad. 17.05 — Rad. Klub Racjonalizatorów. 17.20 — Reportaż „W klinice dziecięcej". 17.25 — Kwadrans piosenek. 17.40 — Aud. literacka „Zwycięskie Żuławy". 18.00 — PRZEGLĄD WYDARZEŃ. 18.10 — Koncert rozr. „Dla każdego coś miłego". 18.30 — Pog. dr Jana Żabińskiego. 18.40 — „Józef Stalin i Jego dzieło". 18.55 — Kantata Żukowskiego „Bądź pochwalona ojczyzno moja". 19.20 — Poradnik językowy. 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — Aud. literacka. 20.20 — Muzyka polska. 20.58 — Kom. PIHM. 21.00 — DZIENNIK. 21.26 — Wiad. sportowe. 21.36 — Muzyka tan. 22.00 — Wszech. Rad. 22.20 — Serwis CZRM dla rybaków. 22.30 — Czeska muzyka kamer. 22.40 — Pieśni R. Straussa. 22.55 — Muzyka rozr. 23.20 — Muzyka klas. 23.50 — OST. WIAD

Do innych listach

PROKOWO MUSI JESZCZE POCZEKAĆ

DOKP wyjaśnia, że stacja Prokowo leży na linii drugorzędnego znaczenia (w porównaniu do innych) i dlatego zelektryfikowanie stacji nie jest na razie przewidziane w planach.

PROŚBA O KINO

Mieszkańcy PGR Lipowo z radością powitaliby u siebie kino objazdowe. Co prawda oddalone od Lipowa o 2 km Myszewo jest częściej obsługiwane, ale nie zawsze ma się ochotę na taki spacer, a do stałego kina w Nowym Stawie jest jeszcze dalej, bo aż 8 km. Korespondent — Jerzy Kotłupajło przypomina Okręgowemu Zarządowi Kin o istnieniu PGR Lipowo i prosi o wizyty.

JESZCZE O ZAPOMNIANYCH CHŁOPCACH

Po ukazaniu się listu na temat braku płaszczy chłopięcych, nadeszło jeszcze wyjaśnienie od Centrali Odzieżowej w Gdańsku, w którym czytamy m. in., że pomimo posyłania licznych zapotrzebowań na płaszcze dla chłopców w wieku od 5 lat — Zarząd Przedsiębiorstwa Centrala Odzieżowa w Łodzi nie reaguje na pisma i prawdopodobnie na skutek dziwnej i niezrozumiałej głuchoty łódzkiej centrali, chłopcy powyżej 5 lat nie mają wiosennych płaszczy. A szkoda, bo pogoda na Wybrzeżu jest zmienna i kapryśna i jeszcze jest za chłodno na to, aby chodzić „do figury".

O ROZTARGNIONYCH

Choć nie jesteśmy biurem znalezionych rzeczy, coraz częściej do „Śmiało i szczerze" przynoszą czytelnicy przedmioty pozostawione czy zgubione przez roztargnionych. Apelujemy do ob. ob. Jana Lipkowskiego z Gdyni, Janiny Datoniowej i Walerii Paszkie, aby zgłosili się po odbiór swoich zgubionych dokumentów.

Odpowiedzi Redakcji

Helena Zarzycka. — Z listu Obywatelki nie można zorientować się, dokąd Obywatelka posłała dziecko, gdzie była bójka, o jaki sklep chodzi i kiedy to wszystko się działo, nie ma nawet nazwy miejscowości.

Zbigniew Muchnicki, Lębork. — Zapewne i przy szkole, do której uczęszcza Obywatel, jest koło Ligi Lotniczej, tam więc uzyska Obywatel potrzebne informacje.

Celina Łukaszewska, Gdynia. Swego czasu publikowaliśmy w „Śmiało i szczerze" list, w którym autor również zapytywał o firmę przerabiającą stare materiały wełniane na samodziały. Jak do tej pory — nikt się nie zgłosił. Wiemy natomiast, że w Krakowie istnieje spółdzielnia, która zajmuje się tego rodzaju przeróbkami.

Trasa VII etapu Wyścigu Pokoju

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Tysiące młodych kolarzy zamanifestuje w niedzielę swą solidarność z postępową młodzieżą całego świata

W niedzielę 10 maja trasami ZMP-owskich Kolarskich Raidów Pokoju ruszą dziesiątki tysięcy kolarzy, aby zamanifestować swą solidarność z uczestnikami VI Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava", którzy 11 maja znajdą się na terytorium Polski.

W całym kraju przygotowania do Raidów dobiegają końca. Wśród licznie zgłaszających się do Raidów znajduje się wielu aktywistów społecznych i przodowników pracy. Na start tej masowej imprezy wyjdzie licznie młodzież szkolna, sportowcy z zakładów pracy, młodzież wiejska ze spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów i POM-ów.

Masowym udziałem w ZMP-owskich Kolarskich Raidach Pokoju młodzież zamanifestuje swoją nieugiętą wolę pogłębienia międzynarodowej przyjaźni i współpracy postępowej młodzieży całego świata, wolę walki o utrwalenie pokoju.

W Gdańsku ZMP-owskie Raidy Pokoju rozpoczną się w 13 punktach miasta i zakończą się na Placu Zebrań Ludowych przy Bramie Oliwskiej.

Poniżej podajemy miejsca i godziny zbiórki dla drużyn uczestniczących w ZMP-owskich Kolarskich Raidach Pokoju w Gdańsku:

AZS — zbiórka o godz. 8.30 we Wrzeszczu przy ul. Siedlickiej 4.

Kolejarz — zbiórka o godz. 8.30 przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Gdańsku - Zawiślu.

Gwardia — zbiórka o godz. 8.30 w Ośrodku przy ul. Kartuskiej 22/24.

Ogniwo i Start — zbiórka o godz. 8.30 w parku przy ul. Bojowców w Gdańsku (naprzeciw ORZZ).

Włókniarz — zbiórka o godz. 8.30 na stadionie Włókniarza w Oliwie.

Unia — zbiórka o godz. 8.30 na ul. Rogaczewskiego w Gdańsku (przy wydziale leśnictwa Prez. Woj. R. N.).

Budowlani — zbiórka o godz. 8.30 na stadionie Budowlanych przy ul. Traugutta we Wrzeszczu.

Stal — zbiórka o godz. 8.30 na ul. Jana z Kolna w Gdańsku.

Spójnia — zbiórka o godz. 8.30 przy Radzie Okręgowej przy ul. Grunwaldzkiej 69 we Wrzeszczu.

Szkolne Koła Sportowe szkół średnich — zbiórka o godz. 8.30 przy Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Hanki Sawickiej we Wrzeszczu.

Szkoły podstawowe — zbiórka o godzinie 8.30 w szkole przy ul. Pestalozziego we Wrzeszczu.

Zryw — (SKS-y przy technikach) — zbiórka o godz. 8.30 na Placu 1 Maja w Gdańsku.

Dla członków PTTK i niezrzeszonych — zbiórka o godz. 8.30 przy siedzibie PTTK przy ul. Długiej 45 w Gdańsku.

Poszczególne drużyny przybędą na Plac Zebrań Ludowych pomiędzy godz. 10,45 a 11,30.

Na szosach Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej a niedługo i Polski, biorą udział w szlachetnej rywalizacji kolarze 16 krajów.

Swym udziałem w VI Wyścigu Pokoju manifestują oni swą wolę walki utrzymania pokoju na całym świecie.

Na zdjęciu: fragment II etapu.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Wraz z piłkarzami Budowlanych bierzemy udział w ZMP-owskich Raidach Pokoju

Patrol kolarski złożony z zawodników piłkarskiej drużyny ligowej gdańskich Budowlanych zaprasza wszystkich członków zrzeszenia Budowlani oraz sympatyków drużyny piłkarskiej na wspólną wycieczkę kolarską w ramach ZMP-owskich Raidów Pokoju.

Zbiórka wszystkich uczestników na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu w niedzielę 10 bm. o godz. 8.30.

Mistrzostwa gimnastyczne Spójni

W sobotę 9 bm. i niedzielę 10 bm. w sali Technikum WF we Wrzeszczu odbędą się ogólnopolskie gimnastyczne mistrzostwa Polski zrzeszenia sportowego Spójnia. W sobotę odbędą się mistrzostwa klasy III, a w niedzielę klas I i II. W mistrzostwach wezmą udział zawodnicy ze Stalinogrodu, Łodzi, Szczecina, Opola, Zielonej Góry, Bydgoszczy i Gdańska.

Początek zawodów w sobotę o godzinie 15, w niedzielę o godz. 9.

Kolarze gdańskich Budowlanych odpowiadają na apel Danyłowa

Członkowie sekcji kolarskiej gdańskich Budowlanych, w odpowiedzi na apel kolarza Stali Danyłowa, doceniając znaczenie ZMP-owskich Raidów Pokoju, zobowiązali się zmobilizować 20 zespołów do raidu. Zobowiązanie swe wypełnią kolarze Budowlanych przez dobranie przez każdego zawodnika 5 pozostałych członków drużyny spośród swych kolegów w miejscu pracy lub nauki.

Serdecznie powitano uczestników Wyścigu Pokoju w Niemieckiej Republice Demokratycznej

Piąty etap Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava", a pierwszy na ziemi Niemieckiej Republiki Demokratycznej — z Bad Schandau do Karl Marxstadt (dawniej Chemnitz), przyniósł kolarzom polskim niepowodzenia. Na ciężkiej, górzystej trasie, wśród deszczu Polacy nie potrafili nawiązać walki z czołówką i zajęli dalekie miejsca.

Starterem honorowym w Bad Schandau był szef Polskiej Misji Dyplomatycznej w Berlinie, ambasador IZYDORCZYK.

Serdecznie powitali uczestników VI Wyścigu Pokoju mieszkańcy Bad Schandau, gdzie po przekroczeniu granicy czechosłowackiej kolarze stanęli na starcie piątego etapu wyścigu. Mimo deszczu cała ludność wyległa na ulice miasta, manifestując gorąco na cześć pokoju i jego bojowników. Rynek w Bad Schandau, gdzie odbył się start honorowy, podobnie jak i cała trasa etapu, rozkwitły bogactwem barw niezliczonych transparentów, chorągiewek i błękitnych sztandarów pokoju.

Na trybunie honorowej zajęli miejsca: redaktor naczelny „Neues Deutschland" Herrnstaedt, przewodniczący Komitetu Kultury Fizycznej NRD Ewald, wiceprzewodniczący GKKF Procek. Obecni byli również szef Polskiej Misji Dyplomatycznej w Berlinie ambasador Izydorczyk i ambasador CSR Linhard.

Burzą oklasków przyjęto przemówienie redaktora Herrnstaedta, który powitał uczestników wyścigu na ziemi niemieckiej.

W imieniu sportowców NRD powitał serdecznie kolarzy przewodniczący Komitetu Kultury Fizycznej NRD Ewald, podkreślając, że udział Niemców w wyścigu, w tej wielkiej manifestacji na cześć pokoju, popierany jest codzienną, pokojową pracą ludu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Pierwszy etap wyścigu na ziemi NRD był wielką manifestacją ludności niemieckiej na cześć wysłanników pokoju. Już na punkcie granicznym witały kolarzy okrzyki „Frieden" i „Freundschaft", skandowane przez wielotysięczne tłumy. Wzruszające powitanie zgotowały kolarzom dzieci koreańskie, zamieszkujące jeden z zamków, który leży na trasie tego etapu. Wznosząc okrzyki na cześć pokoju, dzieci pozdrawiały jadących błękitnymi chorągiewkami.

Ostry start z Bad Schandau odbył się wśród bez przerwy padającego deszczu, który towarzyszył kolarzom na całej trasie. Etap ten długości 195 km prowadził przez górzyste tereny Saksonii i obfitował szczególnie na pierwszych kilometrach i pod koniec etapu w silne wzniesienia. Po starcie pierwsze wzniesienia rozciągnęły stawkę kolarzy. Z Polaków już na 20 km nie ma w czołówce Wójcika, który pozostał w tyle. Pozostali Polacy jadą w zwartej grupie czołowej, jednak wkrótce po Wójciku, mimo słabego tempa, odpada z czołówki Klabiński.

Na ulicach Drezna Ulik ma defekt gumy i również pozostaje w tyle.

Tymczasem za Dreznem inicjują ucieczkę dwaj reprezentanci NRD Schur i Meister i szybko zdobywając przewagę, oddalają się od grupy czołowej, z której na 75 km decydują się na pościg Bułgarzy Kolew i Kocew, Duńczycy Ostergaard i Andersen, Rużiczka (CSR), Belgowie Van Schill i Elloot oraz Polak Królak. Na stromych wzniesieniach na 94 km Królak rezygnuje jednak z pościgu i zostaje w tyle. W chwilę później z powodu defektu ubywają z czołówki Belgowie Elloot i Van Schill.

Na punkcie odżywczym na około 40 km przed metą piątka kolarzy dochodzi prowadzących wyścig Niemców i cała siódemka niezagrożona przez pozostałą grupę wpada na ulice Karl Marxstadt (Chemnitz). Na metę etapu, na stadion im. Ernesta Thaelmanna wpada pierwszy Bułgar Kocew, a ok. 400 m za nim w kolejności: Meister (NRD), Ostergaard (Dania), Rużiczka (CSR), Kolew (Bułgaria), Schur (NRD) i Andersen (Dania).

Piąty etap wyścigu był wyjątkowo ciężki. Świadczy o tym wycofanie się aż 9 kolarzy na trasie i duże różnice czasów na mecie. Przenikliwe zimno, deszcz i ciężka górzysta trasa były dla zawodników ciężką próbą wytrzymałości. Niestety, wśród tych, których zawiodło przygotowanie kondycyjne, znaleźli się Polacy. Pojechali oni na tym etapie bardzo słabo, zajmując w klasyfikacji drużynowej 12 miejsce. W klasyfikacji po pięciu etapach Polska spadła na 9 pozycję. Najlepiej z Polaków wypadł Królak, który początkowo jechał dobrze, jednak przenikliwe zimno zmusiło go do zrezygnowania z walki o czołowe miejsce. Klabiński miał już po paru kilometrach bóle żołądka, a Wójcik wystartował z Bad Schandau niedysponowany.

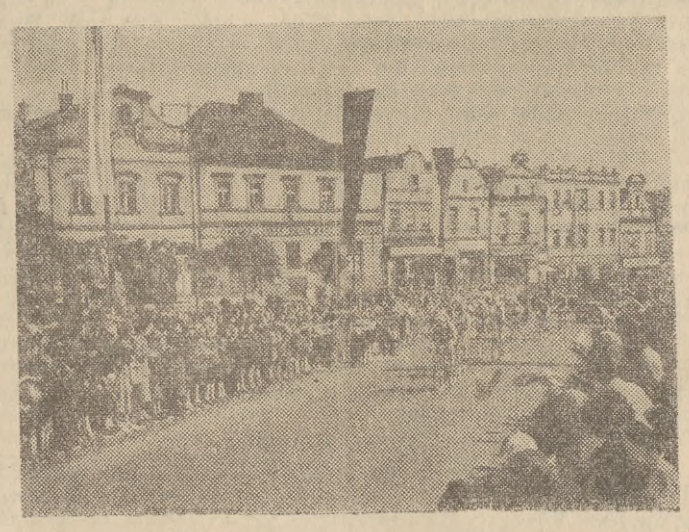

Na zdjęciu: Ludność CSR manifestacyjnie wita czołówkę wyścigu na trasie II etapu.

CAF fot. Zygm. Wdowiński

Budowlani grają w niedzielę z reprezentacją ZS Gwardia

W dniu 14 bm. rozegrany zostanie w Warszawie na zakończenie ostatniego etapu Wyścigu Pokoju mecz piłkarski pomiędzy **S. V. Dynamo** (Drezno) a reprezentacją ZS **Gwardia.**

Piłkarze Gwardii, którzy przygotowują się obecnie do tego spotkania, rozegrają w niedzielę 10 bm. na stadionie Budowlanych o godz. 17 spotkanie sparringowe z gdańskimi Budowlanymi.

Spartakiada Politechniki Gdańskiej

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się Spartakiada Politechniki Gdańskiej, organizowana pod hasłem uczczenia III kongresu studentów w Warszawie i IV Festiwalu Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie.

Uroczyste otwarcie Spartakiady odbędzie się na stadionie Budowlanych w sobotę 9 bm. o godz. 9, po czym rozpoczną się zawody w poszczególnych dyscyplinach. W zawodach tych wezmą udział reprezentacje wszystkich wydziałów Politechniki.

Na stadionie Budowlanych odbędą się pokazy gimnastyki zbiorowej i przyrządowej oraz zawody lekkoatletyczne, siatkówki, koszykówki, piłki ręcznej, piłki nożnej i strzeleckie.

Na kortach tenisowych przy ul. Uphagena we Wrzeszczu odbędą się zawody tenisowe, a na przystani żeglarskiej AZS w Wisłoujściu — regaty wioślarskie. Uroczyste zakończenie Spartakiady odbędzie się w niedzielę na stadionie Budowlanych o godz. 12.

Zawody motocyklowe w Gdańsku

W niedzielę 10 bm. o godz. 15 na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu odbędzie się „motocross", organizowany w ramach mistrzostw motocyklowych okręgu gdańskiego. W zawodach wezmą udział czołowi motocykliści Wybrzeża z mistrzem sportu Dąbrowskim na czele.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Księgowego technicznego z praktyką poszukuje od zaraz Zespół Rybacki Piotrowo w Tczewie, poczta Tczew, podanie z życiorysem nadesłać, warunki dobre. 791-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM kuchenkę gazową z piekarnikiem. Sopot, Stalina 792 — 2. 736-P

SPRZEDAM westfalkę węglowo - elektryczną. Wrzeszcz, ul. Towarowa 2 — 2 koło Teatru Wielkiego od godziny 16. 3397-G

REGAŁY magazynowe (drewniane), kantówki, deski sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa". Gdańsk — „3389". 3389-G

MATERIAŁ zielony (100%), łóżko żelazne, leżankę gabinetową, skrzypce sprzedam. Sopot, Świerczewskiego 14/3 godz. 17 — 18. 3378-G

WÓZEK sportowy w dobrym stanie do sprzedania. Gdynia, Abrahama 101 m. 2. 762-P

KUPNO

ŻELAZO zbrojeniowe P 10, 12 i 14 lub większe kupię natychmiast. Zgłoszenia: Gajewski, Oliwa, Żeromskiego 9. 763-P

ZAKUPIMY gilotynę i nożyce introligatorskie. Oferty kierować: Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „Introligatornia". 793-K

KUPIĘ gdańskie krzesła, ławę, zegar i inne, tel. 25-87 godz. 9 — 18. 3376-G

OPONY 17 x 4,50 nowe lub dobrym stanie kupię. Elbląg, ul. Robotnicza 177 — Foto. 742-P

WOLNE POSADY

POMOC domowa lubiąca dzieci potrzebna. Wiadomość Gdańsk, ul. Podwale Staromiejskie nr 112 (Kwiaciarnia). 3401-G

POMOC domowa na stałe lub dochodząca potrzebna. Wrzeszcz, Bohaterów Gheta Warszawskiego 4/6. 3393-G

LOKALE

2 POKOIKI z kuchnią (wspólna łazienka) zamienię na podobne z ogródkiem w Gdyni. Gdynia, Śląska 36/6. 719-P

PRZYJMĘ inteligentną panią na mieszkanie we Wrzeszczu. Wiadomość: Gdańsk, Podwale Staromiejskie nr 112 (Kwiaciarnia). 3400-G

SAMODZIELNE 2 pokoje kuchnią (ogródek) zamienie na podobne — centrum Gdynia, Słupecka 21/1. 759-P

ZAMIENIĘ mieszkanie 5-cio pokojowe, słoneczne z wygodami, blisko dworca w Słupsku na mniejsze w trójmieście. Kłosowska Danuta, Słupsk, Al. Wojska Polskiego 17/4. 713-P

ZAMIENIĘ 3 pokoje z wygodami w Oliwie, Westerplatte 12 — 6 na 3 mniejsze lub 2 i służbowy w Oliwie lub Sopocie, godz. 18 — 20. 3383-G

ZGUBY

ZGUBIONO dowód rejestracyjny motocykla DKW nr E. R. 0684 Jeka Augustyn, Gdynia, 3 Maja 23/24. 764-P

ZGUBIONO legitymację — Zw. Zaw. na nazwisko Leśniak Maria. 3399-G

ZGUBIONO legitymację — Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych w Sopocie na nazwisko Brogowskiej Teresy, zam. Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Danusi 4 c m. 11. 3402-G

ZGUBIONO legitymację — służbową nr 54, wydaną przez Gdańską Powiatową Radę Narodową na nazwisko Radtke Krystyna. 3381-G

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Gach - Rogal Kazimiera. 3384-G

DNIA 29. IV. 53 zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Jeka Teodora. 761-P

ZGUBIONO legitymację — Ubezpieczalni Społecznej, przepustkę portową nr 17114 oraz odcinek zameldowania na nazwisko Derling Helena, zam. Gdynia, ul. Świętojańska 16/4. 760-P

ś. † p. **Bronisława Wawrzecka**

lat 76

zmarła po ciężkich i długich cierpieniach dnia 5 maja 1953.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 8 maja o godz. 9 w kościele Serca Jezusowego we Wrzeszczu. Pogrzeb z kaplicy Cmentarza Centralnego o godz. 16-tej.

O powyższym zawiadamiają przyjaciół i życzliwych

3406-G **Córka, zięć, wnuczka i rodzina**

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze. — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism. Druk, Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk — Zam. 1391 W-4-11114